

dr hab. Ewa Pogonowska-Bezrąk, prof. UMCS
Katedra Współczesnej Literatury i Kultury Polskiej
Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa
Wydział Filologiczny UMCS w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Mikołaja Paczkowskiego pt. *Nowoczesność i egzotyka. Praktyki podróżopisarskie w dwudziestoleciu międzywojennym*, Poznań 2024

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska p. mgr. Mikołaja Paczkowskiego, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Kopcia, stanowi namysł nad wybraną częścią i określonymi aspektami polskiego podróżopisarstwa okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Uwagi wstępne

Zofia Starowieyska-Morstinowa, jako recenzentka w jednym z czasopism epoki („Przegląd Powszechny” 1936, t. 210), pisała: „Zjawiskiem uderzającym nawet powierzchownego obserwatora naszego życia kulturalnego, zwłaszcza ruchu wydawniczego i czytelniczego, jest olbrzymi rozkwit literatury podróżniczej”. Uzasadniała jednocześnie „modę” na ten właśnie „rodzaj literacki” sytuacją polityczną odrodzonej Polski – otwartej już (paszportowo) na świat, a także rewolucją w podróżach (w miarę dostępnych, w miarę bezpiecznych, tańszych, wygodniejszych i szybszych niż dawnej).

W istocie różnego typu relacje z podróży krajowych i zagranicznych stanowią ogromną i wciąż nie do końca zbadaną spuściznę krótkiej relatywnie epoki między wojnami światowymi. Cieszę się, że p. Mikołaj Paczkowski dołączył do grona badaczy tego szczególnego obszaru literatury Dwudziestolecia. W jego systematyzujący opis wkład nie do przecenienia miał Zygmunt Ziątek (*Literatura polska 1918-1975* pod red. A. Brodzkiej i S. Żółkiewskiego, t. 2), który literaturę podróżniczą rozpatrywał w kontekście narodzin polskiego reportażu. Efekty dociekań Ziątka, zamieszczone w akademickim kompendium wiedzy stały się inspiracją i zarzewiem dla późniejszych badań naukowych w tej materii.

Nie wiem, co zainspirowało p. mgr. Paczkowskiego, do wyboru tematu rozprawy, ale już na wstępie należy docenić, że skupienie się na takim materiale źródłowym wymagało

ogromnego wysiłku związanego z przeszukaniem już to archiwalnych czasopism, już to niewydanych po wojnie publikacji książkowych. Na podstawie wykazu bibliografii podmiotowej stwierdzić można, że tekstów źródłowych zgromadził Doktorant około pięćdziesięciu, do tego dochodzi ogromna bibliografia kontekstowa i artykuły z prasy międzywojennej. W prowadzonych kwerendach niewątpliwie pomocny mu był grant Narodowego Centrum Nauki, który otrzymał. Notabene przygotowanie projektu badawczego, który został uhonorowany grantem naukowym, zasługuje na uznanie i świadczy o oryginalności czy nawet pionierskości projektu p. Magistra.

W orbicie zainteresowań p. Mikołaja Paczkowskiego znalazły się „praktyki podrózpisarские” dwudziestolecia międzywojennego postrzegane przez pryzmat, jak wskazuje tytuł rozprawy, dwóch kategorii – nowoczesności i egzotyki. „Lektura międzywojennych tekstów podróznich pozwoliła mi bowiem – pisze Autor – dostrzec w nich problematykę będącą splotem dążeń modernizacyjnych Drugiej Rzeczypospolitej z poszukiwaniem egzotyki” (s. 8). W zakończeniu *Wprowadzenia* Doktorant pisze, że dostrzegł potrzebę konfrontacji nowoczesnego podmiotu z egzotyką i akcentuje osobiste przekonanie, iż „wykorzystanie wskazanych w tytule dysertacji kategorii umożliwi nowe spojrzenie na podrózpisarstwo okresu międzywojennego, a zarazem na okres kształtowania się nowoczesnej polskiej tożsamości” (s. 14), tym samym dowodzi nowatorskiego pierwiastka przeprowadzonych badań, co jako recenzentka potwierdzam.

Struktura rozprawy doktorskiej i uwagi merytoryczne

Rozprawa doktorska autorstwa Mikołaja Paczkowskiego liczy 256 stron, składa się z trzech części oraz *Wprowadzenia*, *Zakończenia*, a także usystematyzowanej *Bibliografii*. Ponadto tuż po spisie treści znajduje się nota *Od autora*, w której oprócz informacji o realizacji projektu badawczego finansowanego przez NCN podane są dane bibliograficzne ośmiu artykułów naukowych, w których – jak czytamy – opublikowane zostały fragmenty pracy. Zaznaczyć należy, że ich treść stanowi trzon merytoryczny rozprawy.

We *Wprowadzeniu* p. Paczkowski przedstawia stan badań, wyjaśnia zasady selekcji tekstów źródłowych, odnosi się do kwestii metodologicznych oraz eksplikuje tytułowe kategorie. Podkreśla też, że uwagę swoją skupi przede wszystkim na różnorodnych relacjach podróznich Polaków, wybierając te najmniej dotąd opisane, które dotyczą Afryki, Azji oraz Ameryki Południowej. Autor zaznacza, że jego rozprawa ma charakter interdyscyplinarny i oparta jest na niejednorodnych narzędziach badawczych. Istotnie tak jest. Sądzę, że celowe byłoby zaakcentowanie, że dominuje tu perspektywa badań kulturowych, łączona z tradycyjną refleksją historycznoliteracką, literaturoznawczą czy historyczną. To

wynika z treści rozprawy. Ulokowanie rozpatrywanego materiału w szerokim horyzoncie kultury pozwala na umieszczanie obok siebie tekstów autorów znanych, zapomnianych, zapoznanych, bez wprowadzania hierarchii estetycznej. Szkoda, że zabrakło w wykazie bibliograficznym *Kulturowej teorii literatury* (w dwóch tomach: pierwszy pod red. M. P. Markowskiego i R. Nycza, drugi – T. Walas i R. Nycza), gdzie odnaleźć można ważne klucze metodologiczne, związane na przykład z etnopoetyką (E. Prokop-Janiec). Upomniałabym się też o *Kulturową historię literatury* pod red. A. Łebkowskiej i W. Boleckiego (Warszawa 2015), a tam zwłaszcza rozważania Magdaleny Horodeckiej dotyczące kulturowej historii reportażu. Notabene kwestie te badaczka rozwinęła w książce *Pośrednicy. Współczesny reportaż literacki wobec Innego* (Kraków 2020). Przedmiotem jej analiz są co prawda teksty z przełomu XX i XXI wieku, lecz aparat metodologiczny i warsztat naukowy mogłyby okazać się wielce przydatne Doktorantowi. Co prawda, na wstępie p. Paczkowski zaznaczył, że rezygnuje z operowania gatunkowym określeniem „reportaż”, wybierając bardziej elastyczne pojęcie „podróż”, ale ograniczył się tu do przypomnienia hasła Janusza Sławińskiego ze *Słownika terminów literackich*. Warto byłoby odwołać się do wąskiej definicji „podróży” Zlatko Klátika („Zagadnienia Rodzajów Literackich” t. XI, z. 2, Łódź 1969) bądź też Romana Zimanda („Zaproszenie” – pożegnanie. *Materiał dowodowy. Szkice drugie*, Paryż 1992). Skoro przywołany został Zimand, warto też przypomnieć teorie dotyczące literatury niefikcyjnej Małgorzaty Czerwińskiej (trójkąt autobiograficzny, „punkt widzenia” jako kategoria antropologiczna i narracyjna, podróż jako budowanie tożsamości). Wydaje się, że mogłoby to stać się pomocne do ciekawych odczytań. Moje uwagi nie mają na celu zdewaluowania metodologicznych rozstrzygnięć p. mgr. Paczkowskiego – bo z narzędziami analityczno-interpretacyjnymi radzi sobie on naprawdę dobrze i skutecznie – a chodzi jedynie o poszerzenie perspektyw badawczych. Mógłby natomiast je wykorzystać, przygotowując monografię naukową. Przy okazji chciałabym docenić naprawdę solidną bibliografię przedmiotową rozprawy – wiele pozycji anglojęzycznych, nazwiska solidnych badaczy kultury i literatury, najnowsze naukowe publikacje, prace różnorodne: zarówno o „historii ciała”, jak i o „osiemnastowiecznych rytuałach wypraw pond chmury”, zarówno o „imperialnym spojrzeniu”, jak i o „sensie polowania”. Trudno byłoby posądzić p. Magistra o brak oczytania.

Autor trzy części merytoryczne pracy pomysłowo i przekonująco zatytułował tak, by podkreślić ich związek z naczelną problematyką badań: I: *My, nowocześni. Praktyki podróży*; II: *Trubadurzy bez imperium. Praktyki kolonialne*; III: *Wyobrażenia i reprezentacje. Praktyki pisarskie*. Podróż jako z jednej strony czynność związana z doświadczaniem świata w

przeźreni, z drugiej zaś relacja pisemna, opis podróowania, uprawomocnia do wielotorowego i wieloperspektywicznego spojrzenia na to zjawisko. P. Paczkowski stara się, notabene z dobrym skutkiem, by w każdej części rozprawy widoczne było przecięcie i zawężenie istotnych w jego badaniach kategorii nowoczesności i egzotyizmu. Warto podkreślić, że p. Magister nie upraszcza zjawisk, nie redukuje zagadnień. Poświęca uwagę na przykład miejscu kobiet w społeczeństwie międzywojennym oraz egzemplifikuje literaturę podróowniczą również przykładami autorstwa kobiet. Ponadto badając dyskurs kolonialny, dostrzega przejawy swego rodzaju „wewnętrznej orientalizacji”, pisząc o związanym z pokusą egzotyizacji ówczesnym stosunku do Polesia.

Mam pewną uwagę do kompozycji rozprawy. Wydaje mi się, że całość zyskałaby na przejrzystości, gdyby części analityczno-interpretacyjne, poprzedzała osobna część poświęcona tytułowemu motywom (nowoczesność i egzotyizm) rozpatrywanym na tle epoki, w której z jednej strony głośno potrójne hasło „Miasto, masa, maszyna”, z drugiej zwracano się ku egzotyce i „Murzynom”, co poetom wytykał Karol Irzykowski (*Plagiatowy charakter przełomów literackich w Polsce*).

Najobszerniejsza jest część I rozprawy – złożona z pięciu rozdziałów, każdy z nich podzielony na podrozdziały. Zajmuje ona ponad połowę całości dysertacji. Mam wrażenie, że do problematyki związanej z rozwojem masowej i elitarniej turystyki w II RP oraz zagadnień środków transportu – w kontekście społeczno-politycznej sytuacji Polski tego okresu – p. Magister podszedł ze szczególną pasją badawczą. Pan Paczkowski opisuje podwaliny rozwoju ruchu turystycznego w Polsce, zwraca uwagę na specyfikę kraju pod rozbiorami, skupia się na inicjatywach w tej dziedzinie nowo odrodzonego państwa, które zwłaszcza po przewrocie majowym wiązało z turystyką – i w ogóle kulturą fizyczną społeczeństwa – nadzieje na realizację celów wychowawczo-ideologicznych. Autor pracy w sposób przejrzysty, w oparciu o liczne źródła z Dwudziestolecia i badania współczesne omawia centralne sterowanie turystyką w II RP oraz początki biur podróży, ilustrując te kwestie uwagami podróżopisarzy. P. Paczkowski poświęca uwagę dwóm trybom podróowania charakterystycznym według niego dla nowoczesności – turystycznemu (wycieczki zorganizowane, autokarowe, turystyka morska i najbardziej ekskluzywna – lotnicza) i pozaturystycznemu (opartemu na krytyce snobistycznej turystyki i wykorzystaniu niestandardowych środków lokomocji, takich jak kajak czy rower). Doktorant na przykładzie różnorodnych praktyk podróowniczych, które znalazły swoje odzwierciedlenie w literaturze, a także w oparciu o inne teksty z epoki czy najnowsze opracowania przedstawia turystyczno-podróowniczą odsłonę II RP, nie szczędząc ciekawostek i rzetelnych informacji, które pozwalają osadzić fakty nie tylko w społeczno-politycznych, ale też ekonomicznych czy technicznych realiach Polski międzywojennej.

Bardzo dobrze też posiłkuje się wiedzą o antropologii podróży czy „socjologii mobilności”, by odwołać się do tytułu książki Johna Urry’ego. W sposób przekonujący pokazuje też swoistość grupowych, snobistycznych wypraw turystycznych jako praktyk społecznych o niskich walorach poznawczych, *de facto* zafałszowujących obraz rzeczywistości.

Autor rozprawy kilkakrotnie podkreśla, że wybór środka transportu wpływa na postrzeganie oglądanych miejsc i stara się to w odniesieniu do konkretnych relacji podróźniczych wykazać. Warto przywołać słowa Karla Schlögl’a, który twierdził, że „istnieje tyle rodzajów spojrzenia i patrzenia, ile istnieje sposobów poruszania. [...] Każda forma ruchu ma swoje specyficzne spojrzenie, swój przywilej [...] Każda wykształca swój specyficzny *genre* i swoją specyficzną retorykę: rodzaj pisania, sprawozdania, przedstawiania, systematyzacji” (*W przestrzeni czas czytamy*). Mikołaj Paczkowski pisze: „Wyprawa zorganizowana przy wykorzystaniu niestandardowego środka transportu zyskiwała na oryginalności, a tym samym stawała się atrakcyjniejsza dla czytelnika. Nie może więc dziwić obecność na ówczesnym rynku wydawniczym całej gamy publikacji prezentujących kajakarskie, rowerowe, piesze, samochodowe, motorowe czy lotnicze (samolotowe i balonowe) ekskursje” (s. 53). Tego rodzaju podróżom Autor poświęca w swych rozważaniach wiele miejsca, zaś w orbicie jego zainteresowań szczególną pozycję, zważywszy na rozległe konteksty i dygresje, zajmuje „wodna włóczęga” i kajak jako wehikuł nowoczesności. To bardzo oryginalny i wartościowy poznawczo fragment rozprawy ujawniający pasję naukową Doktoranta, który sięga też do czasopism z epoki typu „Sport Wodny” czy „Morze” – na ogół nieznanymi badaczom literatury. Ważne, że Autor zwraca uwagę na ideologiczne zaplecze zainteresowania wyprawami wodnymi, opisując działalność propagandową Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Mikołaj Paczkowski zajmuje się też specyfiką wypraw rowerowych. Bardzo ciekawym posunięciem jest zestawienie dwóch tekstów ze względu na środek lokomocji, jakim poruszają się podróżnicy: *Kajakiem do minaretów* (Wacława Korabiewicza) oraz *Rowerem do Azji Mniejszej* (Feliksa Gołębiowskiego) czy też omówienie pieszej włóczęgi przez tunezyjską pustynię innego z autorów (Tadeusza Kossa) i demaskacja iluzji, jakie stwarza podróżnik w swych zapiskach. P. Paczkowski na przykładzie wymienionych tekstów z powodzeniem prezentuje mechanizmy turystycznego spektaklu i zabawy, a następnie porównuje praktyki podróżnicze trzech autorów z autentyzmem rowerowej wyprawy po Afryce Kazimierza Nowaka – poznańskiego podróżnika, którego wyczyn i relację docenił chociażby Ryszard Kapuściński.

Jazda samochodem, motocyklem, lot samolotem, balonem i specyfika podróży oraz oglądu świata z perspektywy tych środków lokomocji odzwierciedlona w dokumentach

podróżniczych stanowi przedmiot namysłu Autora w dalszej części rozprawy. W kontekście nowych środków transportu może zaskakiwać zajęcie się lotami balonem, ale Autor zgrabnie włącza w tok swojego wyводу opis „balonowej robinsonady” w związku z Międzynarodowymi Zawodami Balonowymi o puchar im. Gordona Bennetta. Bardzo ciekawy jest passus dotyczący różnego typu podróży lotniczych. Warto zauważyć, że z ogromnym pietyzmem traktowano wówczas lotników na całym świecie, by wspomnieć tylko o popularności amerykańskiego pioniera lotnictwa Charlesa Lindbergha czy o sławie lotników ratujących rozbitków z „Czelusina” (wśród nich był lotnik polskiego pochodzenia Zygmunt Lewoniewski, brat Józefa, również lotnika, obywatela Polski).

Bardzo dobrze tłumaczy się w omawianej części pracy podrozdział na temat Ferdynanda Goetla (w rozdz. 1.). Z kolei ten poświęcony Ferdynandowi Antoniemu Ossendowskiemu (w rozdz. 5.) stanowi zapowiedź refleksji na temat „afrykańskiego safari”, której obecność znajduje w pełni swe uzasadnienie w rozważaniach o „nowoczesnych” i ich praktykach podróżniczych.

Autor w części pierwszej rozprawy zajmuje się wehikułami nowoczesności, ale tylko na marginesie swoich rozważań pozostawia kolej, którą co prawda należy potraktować jako „ikonę nowoczesności” (Wojciech Tomasik) jeszcze wieku dziewiętnastego, ale jakże istotną w Dwudziestoleciu. Warto byłoby zatem uwzględnić międzywojenne „widzenie kolejną”. Zabrakło mi odwołania do niezwykle ważnych ustaleń „kolejowych” Tomasika w pracy p. Magistra, zwłaszcza że autor *Ikony nowoczesności* poświęca swą uwagę rewolucji komunikacyjnej, która zmieniła świat i człowieka, a także zaważyła na formowaniu nowoczesnej tożsamości. Można perspektywę Tomasika wykorzystać do analizy motywów związanych z innymi środkami lokomocji, którymi w kontekście podróży międzywojennych zajmuje się Doktorant.

Wydaje mi się, że część I rozprawy p. Paczkowskiego mogłaby się stać, po odpowiednim rozszerzeniu, kanwą całej dysertacji, ze względu na rozległość materiału źródłowego, oryginalne pomysły interpretacyjne i szczególną wrażliwość naukową na tę problematykę p. Magistra. Na marginesie dodam, że Autor sięgnął w tej partii swoich rozważań do *Rodzinnej Europy* Miłosza i jego doświadczeń akademicko-włóczęgowskich, w tym kajakarskich. Warto wspomnieć, że polski poeta w zbiorze esejów *Widzenia nad zatoką San Francisco* zamieścił „krótki traktat o samochodzie” – „jako o szczególnym narzędziu ustanawiającym stosunek ja-kontynent czy ja-świat” (*Ja, motor, ziemia*). Z kolei w dziewiątym rozdziale wspomnianej książki pisał: „Prowadzony przeze mnie samochód jest dla mnie nadal zwierzęciem podejrzanie apokaliptycznym, oswojonym tylko przez jedyne go posiadacza takiego wehikułu w naszym powiecie, hrabiego Zabiełę”.

Mamy jeszcze dwie części rozprawy. Jedną z nich to *Trubadurzy bez imperium* (w nawiązaniu do książki Ewy Thompson). *Praktyki kolonialne. Studia postkolonialne w literaturoznawstwie polskim* to ogromny już dział badań. Wielką zasługą w tym m.in. poznańskiego czasopisma „Porównania”. P. Magister zorientowany jest w dyskursie naukowym z tej dziedziny bardzo dobrze. Zadbął też o to, by nie wyważać dawno otwartych drzwi. Odnalazł więc pewną niszę: „Stosunkowo niewiele miejsca poświęcono natomiast udziałowi Polaków w kształtowaniu dyskursu kolonialnego w odniesieniu do pozaeuropejskich terytoriów oraz międzywojennym koncepcjom posiadania własnych kolonii zamorskich” (s. 161). Przy okazji p. Paczkowski skrupulatnie wymienia najnowszy stan badań w tym zakresie. Znowu należy podkreślić, że Autor osadza omawianą literaturę w stosownym kontekście interpretacyjnym, wykazując się wiedzą na temat ówczesnych stosunków historycznych oraz mocarstwowych aspiracji II RP, a także tego, w jaki sposób była propagowana idea kolonialna (również wśród uczniów) i jak argumentowano potrzebę osadnictwa obywateli Polski na innych kontynentach. Autor właściwie systematyzuje literaturę o tematyce kolonialnej i na jej podstawie – z powodzeniem – próbuje odtworzyć międzywojenny dyskurs kolonialny. Ważne, że p. Magister wybiera motywy, które jeszcze nie zostały opisane naukowo, zatem więcej uwagi poświęca Angoli, Liberii i Peru, niż Madagaskarowi. Istotne, że dla przeciwwagi Autor omawia również krytyczne publikacje dotyczące kolonizacji. Warto przywołać w tym miejscu tyleż przenikliwy co dowcipny felieton Antoniego Słonimskiego z „Wiadomości Literackich” zaczynający się od słów: „Naród woła o kolonie dla Polski” (*Kroniki tygodniowe*, 1 maja 1938 r.). Cenny jest w pracy rozdział poświęcony „marynarzowi-antykolonista” Tadeuszowi Dębickiemu (synowi Zdzisława, poety, i krytyka literackiego, redaktora naczelnego „Tygodnika Ilustrowanego”) i jego dość na te czasy radykalnie antykolonialnej książce podróźniczej dotyczącej Konga.

Część III rozprawy pt. *Wyobrażenia i reprezentacje – praktyki pisarskie* p. Paczkowski przeznacza na zaprezentowanie imaginariów Afryki i Ameryki Łacińskiej obecnego w polskim podróżopisarstwie Dwudziestolecia. Skutecznie wykorzystuje narzędzia studiów postkolonialnych do analizy i interpretacji wybranych tekstów podróźniczych. Dla przejrzystości wywodu wydobywa miejsca wspólne różnych tekstów materializujące się w figurach Inności (wyobrażenia kobiety, Mulata i kanibala). Zainteresował mnie zwłaszcza podrozdział o Mulacie – o tożsamości hybrydycznej. Rozważania swoje p. Paczkowski uzupełnia refleksją na temat ucieczki przed cywilizacją i wielkim miastem – ważnym trendzie międzywojnia. Jednakże zawarte tu informacje zakłócają klarowność tej części pracy i mogą rozpraszać odbiorcę. Dotyczy to również kilku innych fragmentów rozprawy. Mogłyby się one znaleźć na początku, jeszcze przed częścią pierwszą, przy charakterystyce tendencji

epoki, przy szerszym omówieniu przecinania się inklinacji do nowoczesności i do egzotyizmu, o czym wspominałam wcześniej. Odciążąłoby główny tok wywodu i mogłoby stać się potem jedynie elementem odwołań.

Zakończenie dysertacji niestety rozczarowuje. To powrót do informacji o zawartości poszczególnych części pracy znanych już z *Wprowadzenia*. Zabrakło pogłębionej konkluzji, odniesienia choćby do tezy zawartej w ostatnim zdaniu wstępu, które już cytowałam. Chociaż, należy przyznać, Autor formułuje postulaty badawcze. Na marginesie dodam, że Doktorant niepotrzebnie się asekuruje, pisząc, że II RP „posiadała swoich ‘trubadurów imperium’ – nie miała **chyba** (podkr. E.P.) jednak samego imperium”. Jednocześnie podkreślę, że bardzo podoba mi się pomysł p. Paczkowskiego na tytuł II części pracy.

Poprawność językowa

Rozprawa doktorska została napisana dobrą i komunikatywną polszczyzną. Autor ma świadomość naukowego charakteru swego wywodu i terminologią naukową posługuje się swobodnie. Obowiązek recenzencki każe zauważyć również potknięcia w tej materii. Mam wrażenie, że zabrakło co najmniej jeszcze jednej korekty całości pracy, dlatego przeoczono usterki językowe, w kilku miejscach szwankuje styl. To bolączka osób piszących – przy czytaniu własnej obszernej dysertacji usterek się nie zauważa, potrzebna jest korekta zewnętrzna. W przypisie pierwszym Autor informuje: „Zapis wszystkich cytowanych fragmentów, pochodzących z tekstów międzywojennych, został dostosowany do obecnie obowiązującej normy językowej (ortograficznej oraz interpunkcyjnej)”. P. Magister nie zawsze przestrzega tej zasady. Dotyczy to zwłaszcza pisowni nazw geograficznych oraz stosowania wielkiej litery.

Wnioski

P. mgr Mikołaj Paczkowski w pełni zrealizował cele naukowe rozprawy, dokonując rzetelnej analizy i interpretacji b. dużej ilości relacji podróżniczych w oparciu o nowoczesną metodologię i formując nieszablonowe sądy i wnioski. Chciałabym zwrócić uwagę na atuty pracy Doktoranta: bardzo ciekawy, oryginalny koncept tytułowy, rozległość materiału źródłowego, dojrzały warsztat literaturoznawczy, swobodne odwoływanie się do kontekstów historycznych, politycznych, ekonomiczno-społecznych, ale także historycznoliterackich (literatura fikcyjna, niefikcyjna, esej, poezja), tekstów popkultury z epoki (film, piosenka). Ponadto p. Paczkowski posiada umiejętność syntezy, zdyscyplinowanego

myślenia, wybiórczego podejścia do prac naukowych, z których spożytkowuje, w oryginalnym wywodzie, tylko to, co dla niego cenne oraz potrafi konstruktywnie polemizować z tezami, z którymi się nie zgadza, zatem jest samodzielny naukowo. Rozprawa przedstawia dużą wartość poznawczą, stanowiąc ważny wkład do dotychczasowej wiedzy na temat międzywojennej literatury podróżniczej, a p. Magister posiada wszelkie predyspozycje do podejmowania naukowo-badawczych wyzwań. Mam nadzieję, że będzie miał do tego wiele okazji.

Jestem przekonana, że przedstawiona do oceny praca doktorska mogłaby się stać podstawą pożytecznej i inspirującej monografii naukowej pod warunkiem wprowadzenia pewnych korekt. Należy nadać jej większą spójność poprzez nieco inne rozlokowanie niektórych treści, pewne kwestie podane impresyjnie – rozszerzyć (na przykład motyw nudy w podróży, pisała na te temat np. Agnieszka Czyżak). Ważne byłoby też uzupełnienie brakujących informacji biograficznych o autorach oraz napisanie podsumowującego i inspirującego naukowo zakończenia.

Kilka uwag krytycznych (z myślą raczej o przyszłej monografii naukowej) nie przekreśla walorów tej erudycyjnej, dojrzałej naukowo i przede wszystkim momentami pionierskiej pracy, która porządkuje zjawiska dotąd nieopisane przez literaturoznawców. Oceniam ja wysoko.

Do p. Magistra

Mam pytania do p. Paczkowskiego.

Po pierwsze: Jerzy Kwiatkowski zwrócił uwagę, że reportaż „geograficzny” zafascynowany urokiem i tajemnicami krain egzotycznych stanowił w jakiejś mierze prozatorski odpowiednik tematyki podróży egzotycznej w poezji lat dwudziestych. Proszę o ustosunkowanie się do tego zagadnienia.

Po drugie: Książki Tadeusza Dębickiego i Kazimierza Nowaka zostały ponownie wydane w latach ostatnich. Nowakowi poświęcona została nawet strona internetowa. Którego z podróżników zareklamowałby Pan wydawnictwom i dlaczego?

Konkluzja

Stwierdzam z przekonaniem, że rozprawa doktorska p. mgr. Mikołaja Paczkowskiego zatytułowana *Nowoczesność i egzotyka. Praktyki podróżopisarskie w dwudziestoleciu międzywojennym*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Kopcia spełnia wszystkie ustawowe wymagania i wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Po drugie: Książki Tadeusza Dębickiego i Kazimierza Nowaka zostały ponownie wydane w latach ostatnich. Nowakowi poświęcona została nawet strona internetowa. Którego z podróżników zareklamowałby Pan wydawnictwom i dlaczego?

Konkluzja

Stwierdzam z przekonaniem, że rozprawa doktorska p. mgr. Mikołaja Paczkowskiego zatytułowana *Nowoczesność i egzotyka. Praktyki podróżopisarskie w dwudziestoleciu międzywojennym*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Kopcia spełnia wszystkie ustawowe wymagania i wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, 22.11.2024

Ewa Pogonowska - Bezryb